

Straszny ten wypadek, w związku z poprzednimi katastrofami 8 miu „Zeppelinów“, wykazuje zupełną niepraktyczność balonów o twardej powłoce, które nie mogą się oprzeć sile wiatru i nie są zabezpieczone przed eksplozją. Ale Niemcy nie prędko zrezygnują ze swego wynalazku — i będą z pewnością dalej tracić miliony na... katastrofy zeppelinowskie... A jest to nie bagatela. Budowa tych olbrzymich okrętów powietrznych jest bardzo kosztowna i skomplikowana... Pojęcie o ogromie i trudnościach budowy tych olbrzymów daje jedna z naszych ilustracji, przedstawiająca montowanie zniszczonego „Zeppelin“ w hangarze.

Jubileusz krakowskich Bonifratrów.

Do licznych jubileuszów, w roku bieżącym obchodzonych, dołączyć trzeba także jubileusz krakowskiego Konwentu i szpitala Braci Miłosierdzia, zwanych w Polsce Bonifratrami. Jubileusz to po dwójny, 300 lat bowiem temu sprowadził ich do naszego grodu Waleryan Montelupi, patrycyusz krakowski, fundując im klasztor ze szpitalikiem przy ul. św. Jana, tam, gdzie teraz mieści się Sąd powiatowy, zaś przed stu laty, na mocy rozporządzenia ówczesnego wielkiego księcia warszawskiego, Fryderyka Augusta, przenieśli się do obecnej siedziby.

Z biegiem czasu, gdy z 16 Konwentów na ziemiach polskich pozostało tylko dwa — w Krakowie i Zembrzydowicach — zajęła się nimi zakonna prowincja czesko austriacka, ratując je od zupełnego upadku.

Krakowski Konwent wraz ze szpitalem podniósł się jednak dopiero, gdy objął jego rzędy O. Laetus Bernatek, mąż niespożytych zasług, który podjął budowę wspaniałego szpitala i szczęśliwie ją do skutku doprowadził. Jego następca, obecny przeor O. Homobonus Kyovsky, dzielnie wstępuje w ślady swego poprzednika, skrzętnie zabiegając o spłacenie ciężących jeszcze na budynku długów i odnowiwszy na zewnątrz prześliczny wczesno-rokokowy kościółek klasztorny.

Takie są pokrótce dzieje krakowskiego Konwentu Bonifratrów, a ich zasługi?

Aby te zasługi, jakie położyli w ciągu trzech wieków wobec najuboższych chorych Krakowa i okolicy opisać, trzeba by całego tomu, a nie króciutkiego artykułu. Ograniczamy się więc do kilku



Katastrofy balonowe: Twórca i sternik balonu „Akron“, inżynier Waniman, przed rozpoczęciem nieszczęśliwej podróży napowietrznej przez Atlantyk.

wymownych cyfr, wyjętych ze sprawozdania ich szpitala za rok ubiegły.

I tak, w 1911 roku leczyło się w krakowskim

szpitalu 1.749 chorych, którzy przebyli w nim dni 34.704. Wśród leczonych było 289 osób obrządku grecko katolickiego, prawosławnych 12, ewangelików 2, a izraelitów 152. Ambulatoryja szpitalne w tym samym okresie czasu udzieliły bezpłatnej porady lekarskiej 38.752 osobom, wartość zaś zaordynowanych lekarstw, opatrunków etc. wynosiła 12.806 koron.

Obecnie niestrudzony przeor O. Homobonus wytęża wszystkie swe siły w dwóch kierunkach: do oczyszczenia z długów hipoteki szpitalnej i do zdobycia potrzebnych środków na zakupno gdzieś na wsi pod Krakowem małego folwarczku, gdzie mógłby założyć dom dla rekonwalescentów a zarazem pensjonat dla starszych a chorowitych osób, ze sfery inteligencji.

Zważywszy jednak, że krakowski Konwent ma wszystkiego 12.000 kor. stałego dochodu rocznie, a tylu chorych utrzymuje bezpłatnie, wszelkie usiłowania O. Homobonusa musiałyby na niczem spełznąć, gdyby ludzie litościwi nie pośpieszyli mu z pomocą. Wprawdzie ofiarność naszego społeczeństwa wyczerpywaną bywa ostatnimi czasy na tyle rozmaitych celów, wolno jednak mieć nadzieję, iż wydatną pomoc dla krakowskich Bonifratrów będzie ono uważać za jeden z celów najpotrzebniejszych i najszlachetniejszych.

III. Duma po pięciu latach.

Trzecia Duma dokonała wielkiego dzieła: umarła własną naturalną śmiercią... Ten cichy zgon na uwiad starczy — był też główną wytyczną jej całej politycznej działalności. Najwybitniejsi jej przywódcy niejednokrotnie zaznaczali, że już samo istnienie III ej Dumy było wielkim jej sukcesem. Trzecia Duma przetrwała istnieć przez całe 5 lat — i to niewątpliwie największa jej zasługa dla Rosyi... Co „istnienie“ to przyniosło w rezultacie dla narodu rosyjskiego, jest to naturalnie inna sprawa. Nie ulega jednak wątpliwości, że plon III ej Dumy nie jest obojętny dla nas Polaków. Pozostawiła ona bowiem trwałą po sobie spuściznę w postaci... nowo-utworzonej gubernii Ciałiskiej i upaństwowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej. To najwydatniejszy owoc jej 5-letniej działalności.



III. Duma po pięciu latach: Grupa członków III. Dumy przed audyencją w Carskim Siole.